

UZASADNIENIE

1. Decyzją z dnia 30 lipca 2020 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **B. Ś.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie 25.01.2013 r. do 26.01.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącach: od stycznia do kwietnia 2013 r., od czerwca 2013 r. do października 2014 r., od grudnia 2014 r. do stycznia 2015 r., od marca 2015 r. do listopada 2015 r. (decyzja k. 64 – 67 akt ZUS B. Ś.)

2. Decyzją z dnia 30 lipca 2020 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **M. G.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 25.01.2013 r. do 26.01.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu lutym 2013 r. (decyzja k. 2 – 4 akt ZUS M. G.)

W uzasadnieniu wymienionych decyzji organ rentowy podniósł, iż zawarte pomiędzy wyżej wymienionym płatnikiem, a zainteresowanymi umowy nazwane „umowami o dzieło” są w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia zgodnie z art. 750 kc. ZUS wskazał, że przyjmujący zamówienie zobowiązali się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za rezultat. Ponadto z treści umów wynika, że polegają one na czynieniu a nie wykonywaniu określonego dzieła (rezultatu), gdyż jednym dziełem nie mogą być objęte powtarzające się czynności. (decyzja k. 64 – 67 akt ZUS B. Ś., decyzja k. 2 – 4 akt ZUS M. G.)

Od powyższych decyzji płatnik składek Przedsiębiorstwo (...) Spółki z o.o. w Ł. złożył odwołanie do Sądu Okręgowego w Łodzi wnosząc o ich zmianę i ustalenie, że płatnika i zainteresowanych łączyły umowy o dzieło zgodnie z wolą stron. W uzasadnieniu wskazano, że organ rentowy błędnie twierdzi, że prace wykonane przez zainteresowanych nie podlegają sprawdzianowi na istnienie wad oraz, że rezultatu nie można przewidzieć w momencie zawarcia umowy. Według ubezpieczonego umowy rezultatu, przewidują z góry oznaczony cel. Po wykonaniu prac przez zainteresowanych był każdorazowo podpisany protokół odbioru prac i wówczas wypłacone wynagrodzenie. Zainteresowani wykonali prace samodzielnie i ponosili odpowiedzialność za wady wykonanej pracy. W przypadku zainteresowanego M. G. przedmiotem spornej umowy było jednorazowe odśnieżenie. Była to praca jednorazowa, konkretna i określona w momencie zawierania umowy, a po jej zakończeniu możliwa do zweryfikowania. (odwołanie k. 3 – 4, odwołanie k. 3 – 4 akt o sygn. VIII U 2167/20)

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie wywodząc jak w zaskarżonych decyzjach. (odpowiedź na odwołanie k. 9 - 11, odpowiedź na odwołanie k. 8 – 10 akt o sygn. VIII U 2167/20)

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygn. akt VIII U 2167/20 i VIII U 2168/20 oraz postanowił prowadzić je dalej pod sygn. akt VIII U 2167/20. (okoliczność bezsporna)

Na terminie rozprawy poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku z dnia 26 maja 2021 r. pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołań i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od płatnika składek.

Wnioskodawca poparł odwołania. (e- protokół rozprawy z dnia 26.05.2021 r. oświadczenie pełnomocnika ZUS k. 55, oświadczenie pełnomocnika wnioskodawcy k. 250, płyta CD k. 33)

Zainteresowana B. Ś. poparła odwołanie, zainteresowany M. G. ostatecznie wniósł o oddalenie odwołania. (e- protokół rozprawy z dnia 26.05.2021 r. oświadczenie zainteresowanej B. Ś. 00:32:43, oświadczenie zainteresowanego M. G. 00:32:43, płyta CD k. 33)

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił co następuje:

Odwołujące się Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w Ł. zostało zarejestrowane w KRS w dniu 26 kwietnia 2004 r. Przeważającym przedmiotem działalności tej spółki jest działalność w zakresie architektury. Spółka prowadzi działalność projektową i wszystkie jej projekty są realizowane w ramach umów o dzieło a nadto także wynajmuje pomieszczenia. Wspólnikiem i członkiem jednoosobowego Zarząd spółki jest Z. L.. (bezsporne, a nadto zeznania wnioskodawcy 00:25:29, płyta CD k. 33, zeznania zainteresowanej B. Ś. 00:10:15 – 00:19:07, płyta CD k. 33)

Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w Ł., reprezentowane przez Dyrektora Z. L. zawarło umowy nazwane „umowami o dzieło” z wykonawcami:

- **B. Ś.** w dniu: 12.11.2012 r. na dzień 10.02.2013 r., w dniu 25.01.2013 r. na dzień 26.01.2013 r., w dniu 2.07.2013 r. na dzień 31.08.2013 r., w dniu 4.12.2013 r. na dzień 15.02.2014 r., w dniu 21.05.2014 r. na dzień 15.06.2014 r., w dniu 3.12.2014 r. na dzień 31.03.2015 r., w dniu 2.04.2015 r. na dzień 15.05.2015 r., w dniu 27.07.2015 r. na dzień 31.08.2015 r., w dniu 2.12.2015 r. na dzień 15.03.2016 r.,

Przedmiotem umów było:

- przygotowanie materiałów oraz sporządzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 2012 oraz aneksu;
- sprawdzenie dokumentów księgowych oraz przygotowanie F-01 za II kwartał 2013 do wniosku kredytowego;
- przygotowanie materiałów oraz sporządzenie bilansu, rachunku zysków i strat za 2013;
- weryfikacja dokumentów księgowych oraz sporządzenie F-01 za I kwartał 2014 celem uzyskania kwartału;
- przygotowanie danych do sporządzenia bilansu za 2014 r., przygotowanie deklaracji kwartalnej VAT, CIT – 8;
- sporządzenie dla GUS ankiety przedsiębiorstwa, przygotowanie sprawozdania za 2015;
- weryfikacja danych księgowych oraz sporządzenie F-01 i półrocze do celów kredytowych;
- weryfikacja dokumentów księgowych oraz sporządzenie bilansu i rachunku wyników za 2015 r.;
- **M. G.** w dniu 25 stycznia 2013 r. na dzień 26 stycznia 2013 r. Przedmiotem umowy było odśnieżanie dachu na budynku biurowca przy ul. (...) w Ł.;

Na podstawie wskazanych wyżej umów strony ustaliły, że z tytułu wykonania zamówienia wykonawca otrzyma wynagrodzenie w kwotach rządu w zależności od umowy: w przypadku B. Ś. - 3.000 zł, 5.000 zł, 6.000 zł, 7.000 zł a w przypadku zainteresowanego M. G. - 820 zł. Wypłata wynagrodzenia miała nastąpić po wystawieniu rachunku przez wykonawcę i stwierdzenia przez zamawiającego terminowego i prawidłowego wykonania zamówionego dzieła. (umowy nazwane umowami o dzieło B. Ś. w aktach ZUS, umowa nazwana umową o dzieło marka G. w aktach ZUS)

Zainteresowana B. Ś. z zawodu jest księgową, ma przyznane prawo do emerytury i nie posiadała w spornym okresie innego tytułu do ubezpieczeń społecznych. (bezsporne)

Przed okresem zawarcia z nią umów nazwanych „umowami o dzieło” ubezpieczona pracowała w firmie wnioskodawcy przez około 20 lat jako zastępca głównego księgowego. Miała swój zespół pracowników. Wtedy bilans sporządzała raz do roku, ale robiła jeszcze sprawozdania. Firma miała wtedy też audyty co roku. Obecnie bilans jest sporządzany raz w roku. Spółka zatrudnia pracowników na 1,7 etatu. W okresie wykonywania przez zainteresowaną pracy na podstawie spornych „umów o dzieło” było u płatnika zatrudnionych 5 osób. (zeznania zainteresowanej B. Ś. 00:10:15, płyta CD k. 33)

Zainteresowana otrzymała telefon od pracownicy płatnika zatrudnionej na umowę o pracę jako asystentka, z propozycją, aby B. Ś. dokonywała wyliczeń księgowych. Ubezpieczona była wówczas na emeryturze i wyraziła na powyższe zgodę. Osoba, która była zatrudniona u płatnika na umowę o pracę przygotowywała dokumenty a zainteresowana je scalała. Jedna z umów dotyczyła większego zakresu prac, ze względu na pracochłonny okres. Ubezpieczona dokument FO1 sporządzała co kwartał do GUZ. Analizy księgowe robiła na bieżąco. Rachunek zysków i strat sporządzała po analizie, polegało to na porównywaniu jednego roku obrotowego do drugiego. Tę analizę robiła raz do roku. Ubezpieczona sporządzała też bilansy półroczne do GUS, CIT-y. Zainteresowana zajmowała się także przygotowaniem wniosków kredytowych. Musiała wówczas dokładnie wyjaśnić, że spółka ma zdolność kredytową i to udokumentować. Wnioski dotyczyły kredytu obrotowego. Osoba, która pracowała na etacie przygotowywała zainteresowanej dokumenty a ona to potem scalała. Przygotowanie danych to było tzw. scalenie na podstawie tych dokumentów przygotowanych przed asystentką. W 2016 r. ubezpieczona zakończyła współpracę z firmą płatnika na podstawie spornych „umów o dzieło”. (zeznania zainteresowanej B. Ś. 00:10:15 – 00:19:07, płyta CD k. 33)

Od 1.02.2020 r. ubezpieczona wykonuje dla firmy płatnika czynności z zakresu księgowości na umowę zlecenia. Zainteresowana jest obecna w firmie płatnika dwa – trzy razy w tygodniu. W ramach aktualnej umowy zlecenia również sporządza ona bilans, druk FO1, czyli wszystko to co robi księgowy. (zeznania zainteresowanej B. Ś. 00:10:15 – 00:19:07, płyta CD k. 33)

W styczniu 2013 r. firma płatnika poszukiwała osoby do wykonania czynności polegających na odśnieżaniu dachu. To był okres kiedy nastąpiły obfite opady śniegu i władze spółki obawiały się, aby nie zawalił się dach pod jego naporem. Płatnik zawarł wówczas z zainteresowanym M. G. umowę nazwaną „umową o dzieło”. Ubezpieczony legitymował się uprawnieniami do pracy na wysokości. Zainteresowany na podstawie spornej umowy odśnieżał dach firmy płatnika. Ubezpieczony otrzymał od płatnika gotowy formularz umowy o pracę do podpisania. Wynagrodzenie było przeliczane z metra. (zeznania zainteresowanego M. G. 00:01:06, płyta CD k. 20 w zw. z 00:07:14, płyta CD k. 33)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 01.01.2013 r. do 31.12.2015 r. przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w Ł.. Kontrolą objęto okres działalności w okresie od 12.11.2012 r. do 15.03.2016 r. W trakcie kontroli zbadano również opisane wyżej umowy nazwane „umowami o dzieło”. (okoliczności bezsporne)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów oraz zeznań przedstawiciela wnioskodawcy członka Zarządu – Z. L. oraz zainteresowanych B. Ś. i M. G. uznając je za wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dowody nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową w sprawie. Wskazać także należy, że stan faktyczny zasadniczo był pomiędzy stronami bezsporny, gdyż spór sprowadza się w istocie do odmiennej oceny umów nazwanych „umowami o dzieło”, które wnioskodawca zawarł z zainteresowanymi. Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach okresów podlegania przez zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym, jako zleceniobiorców u płatnika składek, ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ale przez całe postępowanie twierdził, iż w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, ponieważ kwestionowane umowy były umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń Sąd uznał, że odwołania Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. w Ł. nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku (Dz. U. z 2020 r., poz. 266 ze zmianami)) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy

zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Z mocy art. 13 pkt. 2 przytoczonej ustawy zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Według art. 9 ust. 1 analizowanej ustawy pracownicy spełniający jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów mogą dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a.

Cytowany wyżej art. 9 ust. 1a. stanowi zaś, że ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy (...) w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10a.

Z kolei w myśl art. 9 ust. 4a analizowanej ustawy zleceniobiorcy, mający ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 4b.

Stosownie do treści art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Stosownie do art. 9 ust. 6 w/w ustawy osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 8, art. 6a ust. 1 i art. 6b ust. 1, a także osoby przebywające na urloпах wychowawczych podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym albo odpowiednio ubezpieczeniu emerytalnemu, jeżeli nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązki ubezpieczeń społecznych.

Na wstępie należy wskazać, że stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221).

(...) społeczne posiadają cechę przymusu. To znaczy, że pracodawca nie może, wedle swojej woli czy nawet wedle woli zatrudnionego, decydować o uczestnictwie w systemie ubezpieczeń społecznych.

Ustawodawca celowo objął umowy zlecenia obowiązkiem składkowym w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej zleceniobiorcom, której nie można wyłączyć nawet w wyniku zgodnej woli stron umowy zlecenia.

Ponadto Sąd zwraca uwagę, że strona skarżąca zdaje się mylić swobodę zawierania umów ze swobodą ich nazywania. W polskim systemie prawnym obowiązuje jedynie ta pierwsza. Oznacza, iż strony mogą zawrzeć dowolną umowę zarówno nazwaną jak i nienazwaną, dopuszczalną w systemie prawnym. Jeśli jednak elementy istotne umowy odpowiadają jednej z umów nazwanych określonych w Kodeksie cywilnym, to strony mają obowiązek tak nazwać umowę, a jeśli zaniedbały zachowania tego obowiązku o rzeczywistej nazwie umowy decydują jej elementy istotne.

Innymi słowy umowa sprzedaży pozostanie taką umową i wywoła skutki prawne jakie przepisy kodeksu cywilnego dla niej przewidują nawet jeśli strony nazwały umowę np. umową pożyczki.

Dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało zatem to, jak strony nazwały zawarte umowy, gdyż jak podkreślono oceniając charakter umowy, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki jej wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą prostą. I tak np. podczas gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem czy z osobą z zewnątrz. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią i zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło” jaką odwołujący się płatnik zawarł z zainteresowanymi. Kwestią sporną było, czy strony istotnie zawarły umowy o dzieło, nierodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a pochodną tego jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych.

Odnosząc się do powyższej spornej kwestii wskazać należy, iż stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd, zgodnie z którym przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu przywołanego art. 750 k.c.

W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku / por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną, jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest to, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522). Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (W. C., Zobowiązania, 2007, s. 464).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu kwestionowane umowy są faktycznie umowami zlecenia, a ściślej umowami podobnymi do zlecenia – o świadczenie usług, a nie umowami o dzieło.

Sąd ustalił, że czynności faktycznie przez zainteresowanych wykonywane były zgodne z treścią kwestionowanych umów. Wskazywały na to zeznania wnioskodawcy – członka zarządu spółki zatrudniającej ubezpieczonych oraz zeznania zainteresowanych.

Generalnie odwołujący się płatnik nie podnosił, jakoby zainteresowani wykonywali odmienne czynności, niż wynikające z treści spornych umów, lecz kwestionował samą zasadę, iż wykonywanie takich czynności należy kwalifikować jako umowę o dzieło. Podkreślić także należy, iż wnioskodawca nie kwestionował sposobu naliczenia składek w zaskarżonych decyzjach, a jedynie zasadę obciążenia nimi. W związku z powyższym Sąd ograniczył postępowanie do oceny charakteru spornych umów.

Przedmiotowych umów zawartych z zainteresowanymi nie można uznać za umowy o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezsprzecznie, że rzeczywistą wolą stron (chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy) nie było zawarcie umów o dzieło.

Sąd ustalił, że zainteresowana B. Ś. wykonywała czynności takie jak przygotowywanie dokumentów księgowych w postaci: dokumentu Fo1 sporządzanego co kwartał do GUZ, rachunku zysków i strat, bilansu półrocznego

do GUS, CIT-y. Zainteresowana zajmowała się także dokonywaniem analiz księgowych oraz przygotowywaniem wniosków kredytowych. Wnioski dotyczyły kredytu obrotowego. Osoba, która pracowała na etacie przygotowywała zainteresowanej dokumenty a ona to potem je scalała. Przygotowanie danych to było tzw. scalenie na podstawie tych przygotowanych dokumentów.

Natomiast zainteresowany M. G. wykonywał czynności takie jak odśnieżanie dachu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle tak poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, umów zawartych pomiędzy odwołującą się firmą płatnika, a zainteresowanymi nie można uznać za umowy o dzieło, gdyż wykonywane przez **zainteresowanych: B. Ś. oraz M. G.** czynności były charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Istotą umowy o dzieło, na co wskazano wyżej, jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego konkretnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej (dom, obraz, melodia). Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, których celem podstawowym, nie jest zmierzanie do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez zainteresowanych.

W istocie świadczenia zainteresowanych na podstawie spornych umów dotyczyły systematycznego wykonywania powtarzalnych czynności. Treścią zobowiązania zainteresowanych nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności polegających w przypadku B. Ś. na przeprowadzeniu czynności dotyczących księgowości zaś w przypadku M. G. na czynnościach odśnieżania. Odśnieżanie dachu polegało na powtarzających się czynnościach, to jest na odrzuceniu śniegu. Następowo systematycznie.

W umowach nazwanych „umowami o dzieło”, zawartych z zainteresowanymi, zgodny zamiar stron obejmował wykonanie przez zainteresowanych - określonych czynności tj. obsługi księgowej oraz odśnieżenia obiektu wskazanego przez płatnika. Z dokonanych ustaleń wynika, że zainteresowani wykonywali tylko czynności polegające na przygotowywaniu materiałów i dokumentów księgowych oraz na odśnieżaniu obiektu wskazanego przez płatnika, bez jakiegokolwiek sprecyzowania lub choćby zasygnalizowania – oczekiwanego [przez zamawiającego lub klienta]– konkretnego efektu .

Jak już wcześniej wskazano przedmiotem sporu nie była ocena legalności zawartych umów , tylko ich wymiar prawno-ubezpieczeniowy. Rezultat czynności obsługi księgowej czy odśnieżania – rezultat zawartej umowy, nie był określony w chwili jej zawarcia.

Sąd zwraca uwagę, że już z samej treści zawartych umów wynika, że zainteresowani zobowiązani byli do dokonania określonych czynności. Celem umów było więc staranne wykonanie czynności z zakresu obsługi księgowej poprzez sporządzenie i weryfikację dokumentów a także wykonanie czynności odśnieżania wskazanych przez płatnika obiektów poprzez jego odgarnianie. Wykonywanie tych czynności nie może być potraktowane jako „dzieło”. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. [podobne stanowisko zawarł Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 28 sierpnia 2013 r. w sprawie III AUa 610/2013]

W chwili zawierania spornych umów zainteresowani nie znali rezultatu jakościowego zawartych umów. Wynik dokonywanych przez nich prac nie był w pełni zależny od samych zainteresowanych.

Podkreślić należy, że treść sporządzanych przez **B. Ś.** dokumentów księgowych w postaci w szczególności sprawozdań finansowych musiały być wykonane zgodnie z powszechnie obowiązującymi zasadami ich sporządzania wynikającymi z przepisów ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości oraz gotowymi załącznikami do tej ustawy (Dz. U z 2021 r., poz. 217 t.j)

W ocenie Sądu sporządzanie dokumentów w postaci w szczególności sprawozdań finansowych, na podstawie gotowej już dokumentacji i wymogów określonych ściśle w ustawie nie mają charakteru twórczego bądź indywidualnego. Tym bardziej także wykonywanie powtarzalnych czynności polegających na odśnieżaniu dachu.

W istocie zatem świadczenie pracy przez zainteresowanych polegało tylko na wykonywaniu powtarzalnych, czynności a ich działania były w zasadzie odtwórcze.

Czynności wykonywane przez zainteresowanych nie wyróżnia żadna indywidualna, szczególna cecha. Czynności wykonywane przez zainteresowaną **B. Ś.** stanowiły typowe prace księgowo – rachunkowe a przez zainteresowanego **M. G.** typowe prace porządkowe.

Wskazać także należy, że badane umowy były zawierane na krótkie okresy i następnie w przypadku zainteresowanej B. Ś. sukcesywnie odnawiane, co świadczy o ich okresowości. Jest to cecha charakterystyczna dla umów zlecenia.

Szereg powtarzalnych czynności (w przypadku zainteresowanego M. G. – odgarnianie śniegu), nawet gdy prowadzi do pewnego wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964), ale na osiągnięciu określonego rezultatu, a tego w niniejszej sprawie nie zaprezentowano.

Wskazać też trzeba, że za wykonywane czynności a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie (w przypadku M. G. wynagrodzenie wyliczane od odśnieżonego metra dachu).

W tym stanie rzeczy według Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech essentialiae negotii umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu badanych umów nazywanych przez strony umowami o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

W uznaniu Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron odnośnie przedmiotowych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umów i z tych też działań zainteresowani byli rozliczani.

Zaznaczyć należy, że nie wynik czynności księgowo – rachunkowych, bądź czynności odśnieżania, ale same w sobie czynności wykonywane przez zainteresowanych były przedmiotem spornych umów.

Z powyższych rozważań wynika dla Sądu Okręgowego, że zawarte przez strony sporne umowy nie były umowami rezultatu, lecz umowami starannego działania, ponieważ ich przedmiotem były powtarzalne i takie same usługi księgowo – rachunkowe – w przypadku zainteresowanej B. Ś. zaś w przypadku zainteresowanego M. G. usługi porządkowe, nie wymagające od zainteresowanych szczególnej inwencji twórczej, a jedynie starannego działania. Były to umowy starannego działania, ich celem było wykonywanie określonych czynności, które nie musiały zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Świadczenia zainteresowanych dotyczyły zobowiązania do starannego działania i nie miały cech oryginalnego świadczenia, zwłaszcza czynności polegające na odśnieżaniu mają cechy czynności masowych, czysto technicznych, których nie wyróżnia żadna indywidualna, szczególna cecha.

W przypadku zainteresowanego M. G. płatnik zawarł jedną umowę o dzieło jednakże realizacją zobowiązania wynikającego z tej umowy było tu jednak wykonywanie pewnych powtarzających się czynności faktycznych, a nie osiągnięcie zamierzonego skutku.

Podkreślić należy, iż przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W niniejszej sprawie wszystkie umowy zawierane między stronami określały ich przedmiot w sposób bardzo ogólny, odnoszący się jedynie do powtarzalnych czynności.

W samej umowie nie określano zatem dzieła, które miało być jego przedmiotem. Już sam ten fakt, przesądza, że sporne umowy nie były umowami o dzieło. Zabrakło bowiem najbardziej podstawowego z podstawowych esentia negotii umowy o dzieło – **dziela**. Skoro płatnik zawierając umowy nie wyznaczył zainteresowanemu dokładnych parametrów wykonania pracy, ani określonego rezultatu tej pracy, to tym bardziej nie sposób uznać, aby badane umowy były umowami o dzieło.

Z uwagi na to, że dzieło nie zostało precyzyjnie opisane w umowie nie istniała także możliwość obiektywnego sprawdzenia przedmiotu umowy pod kątem wad fizycznych. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o sprawdzenie czy przedmiot wykonany nie jest wadliwy (uszkodzony), ale czy nie jest wadliwy w rozumieniu umowy o dzieło czyli czy został wykonany zgodnie z ustaleniami umowy. Przykładowo jeśli strony w umowie ustaliły, iż dzieło zostanie wykonane w kolorze indygo jego wykonanie w kolorze błękitu (...) będzie wadą dzieła choć z drugiej strony dzieło może nie mieć wad (nie być uszkodzone w rozumieniu potocznym).

Biorąc pod uwagę treść umów trudne byłoby ustalenie istnienia ewentualnych wad – bo musiałyby dotyczyć przedmiotu umowy czyli np. w przypadku zainteresowanej B. Ś. wszystkich rozliczeń, bilansów, rachunków, wniosków kredytowych. Nadto strony w spornych umowach nie określały konkretnych cech jakim powinien odpowiadać rezultat pracy. Nie podawano żadnych szczegółów, które pozwoliłyby ocenić zgodność efektu pracy z zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotę stanowi konkretny wytwór. Jest to charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a niedopuszczalne przy umowie o dzieło.

Na marginesie dodać można, iż efekt pracy zainteresowanych ustalony w toku procesu, w zasadzie nigdy nie stanowiłby odrębnego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Chociaż niekiedy, co Sąd pragnie podkreślić, ta sama czynność będąca przedmiotem umowy może świadczyć zarówno o zawarciu umowy o świadczenie usług jak i umowy o dzieło. Ocenie podlega bowiem nie charakter przedmiotu umowy a sama umowa. Jeśli zatem przedmiotem umowy byłoby przygotowanie jednego konkretnie opisanego przedmiotu ściśle określonego przez zamawiającego to tak sformułowana umowa mogłaby zostać uznana za umowę o dzieło. Inaczej jest jednak w sytuacji, gdy przedmiotem umowy jest przygotowywanie określonej (czy jak w niniejszej sprawie nie określonej w umowie) liczby takich samych przedmiotów (dokumentów księgowo – rachunkowych), (prac porządkowych) we wskazanym czasie. Akcent w tym wypadku przesuwają się z przedmiotu na działanie (przygotowywanie). Dla oceny sądu akcent ten nie ma znaczenia marginalnego, ale decydującego. Świadczy bowiem o tym, iż płatnikowi nie zależało na jednym, konkretnym dziele (przedmiot oznaczony co do tożsamości) ale na tym, aby zainteresowani przygotowywali dla niego przedmioty oznaczone co do gatunku – czyli świadczyli dla niego usługi.

Podnieść trzeba, w związku z tym, iż zakres prac zainteresowanych nie miał charakteru samoistnego. Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie I CSK 403/12, w myśl którego „umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.”(LEX nr 1341643); oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sprawie III AUa 1397/12 uznał, że „cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistość rezultatu". Samoistość ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.”(LEX nr 1322558).

Z uwagi więc na powyższe ustalenia z całą pewnością uznać należy, że treścią zobowiązań zainteresowanych nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności, których rezultat zależał w znacznym stopniu od okoliczności leżących poza kontrolą zobowiązanych. W chwili zawarcia umów nie był określony ścisły przedmiot umów.

Z przedstawionych umów wynika, że były to w zasadzie jednakowe gotowe formularze umów. Podkreślić należy, że świadczenia zainteresowanych dotyczyły zobowiązania do starannego działania i nie miały cech oryginalnego świadczenia, gdyż wykonywane czynności mają cechy czynności masowych, których nie wyróżnia żadna indywidualna, szczególna cecha.

W ocenie Sądu wnioskodawca zawarł umowy nazwane umowami o dzieło z zainteresowanymi jedynie w celu ominięcia obowiązku składkowego. Bowiem w rzeczywistości były one, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umowami o świadczenie usług.

Decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są zatem prawidłowe. Ustalenia faktyczne wskazują, iż zainteresowani faktycznie wykonywali czynności zgodne z treścią zawartych umów. W uznaniu Sądu nie ulega zatem wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło. I z tego powodu podlegają obowiązkowi składkowemu.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią, którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stosownie do art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez wykwalifikowanego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika, Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt.1 i 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 z późn. zm.) mając na względzie, że płatnik złożył dwa odwołania (3600 zł + 90 zł).

Z./ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawcy.

K.B